

WIELOZADANIOWY RADAR US MARINES PO TESTACH. WESPRZE POLSKĄ TARCZĘ?

Northrop Grumman poinformował o zakończeniu serii prób „operacyjnych” wielozadaniowej stacji radiolokacyjnej G/ATOR w służbie US Marines. Na technologii radaru G/ATOR zostanie oparta oferta tego koncernu w programie nowego radaru obrony powietrznej wojsk lądowych USA LTAMDS. Polska zamierza w drugiej fazie programu Wisła pozyskać taki sam radar, jaki będzie wybrany przez stronę amerykańską w ramach LTAMDS.

Według Northrop Grumman testy obejmowały radar AN/TPS-80 G/ATOR w wersjach Block 1 i Block 2. W komunikacie podkreślono, że pomyślne zakończenie testów Initial Operational Testing and Evaluation (IOT&E) stanowi o tym, że system jest dojrzały, a piechota morska – gotowa do jego wykorzystania operacyjnego.

G/ATOR to nowej generacji system radiolokacyjny US Marines, opracowany przez Northrop Grumman. Jest to stacja dookólna (zdolna do obserwacji w zakresie 360 stopni), z anteną obrotową. Od lipca 2018 roku dostarczane są stacje w technologii azotku galu (GaN), i to one były m.in. stosowane w testach IOT&E.

Radar ten ma zastąpić kilka innych stacji, używanych przez piechotę morską, i może służyć do obserwacji i kontroli przestrzeni powietrznej, ale również kierowania ogniem obrony przeciwlotniczej/przeciwrakietowej. Może też pełnić funkcję stacji kontrbateryjnej (wykrywającej źródła ognia artyleryjskiego).

Czytaj też: [Amerykanie pod wrażeniem polskiego rozpoznania. Wojsko go nie kupi](#)

Z kolei testy Initial Operational Testing and Evaluation (IOT&E) mają za zadanie potwierdzenie skuteczności danego systemu uzbrojenia w warunkach zbliżonych do zastosowania operacyjnego. Standardowo sfinalizowanie IOT&E jest niezbędne, aby dany system uzbrojenia przeszedł z fazy produkcji małoseryjnej LRIP (w której znajduje się obecnie G/ATOR) do produkcji pełnoskalowej.

Amerykańscy Marines planują stopniowe odtwarzanie zdolności warstwowej obrony przeciwlotniczej. Na razie naziemne jednostki OPL dysponują głównie przenośnymi Stingerami, co jest uznawane za niewystarczające. Wiadomo już, że funkcję sensora jednostek przeciwlotniczych piechoty morskiej ma pełnić właśnie radar G/ATOR. Przejście kolejnej fazy badań jest więc korzystne dla planów rozbudowy pododdziałów obrony powietrznej US Marines. Radar jest też od podstaw budowany jako zintegrowany z przyszłym systemem obrony powietrznej IBCS, wprowadzanym w US Army i zakupionym przez Wojsko Polskie w ramach programu Wisła.

Czytaj też: [Nowe wyzwania i większa elastyczność, czyli amerykańska obrona powietrzna i przeciwrakietowa przyszłości. Lekcja dla Polski?](#)

To właśnie na bazie systemu G/ATOR będzie oparta oferta Northrop Grumman w programie przyszłego sensora obrony powietrznej LTAMDS, realizowanym przez US Army. Obok niego w LTAMDS wezmą udział m.in. Raytheon (nowego typu stacja z anteną nieobrotową) i Lockheed Martin we współpracy z izraelską Eltą. W najbliższych miesiącach oferowane radary zostaną poddane testom poligonowym, a wybór nowego radaru ma mieć miejsce nie później niż we wrześniu.

To z kolei ma istotne znaczenie w kontekście polskiego programu Wisła. Warszawa zamierza pozyskać w drugiej fazie tego projektu taki system, jak Amerykanie w LTAMDS, aby uniknąć kosztów i ryzyk związanych z wdrażaniem unikalnego rozwiązania. G/ATOR jest więc jednym z potencjalnych kandydatów do pełnienia funkcji radaru wielofunkcyjnego kierowania ogniem w drugim etapie polskiego programu obrony powietrznej średniego zasięgu. Wiadomo, że rząd USA wstępnie zgodził się na sprzedaż tych stacji do Polski. Inne radary (wczesnego ostrzegania – aktywne P-18PL i pasywne PCL-PET) mają być dostarczone przez polski przemysł, i zintegrowane z IBCS w ramach drugiej fazy Wisły.